

POSTANOWIENIE

25 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 25 lipca 2024 r. w Warszawie

w sprawie z wniosku K. S.

z udziałem K. S1, I. S., Z. S., K. P., M. S., R. S., M. T., B. K. i Skarbu Państwa -
Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasów Państwowych - Nadleśnictwa
Drygały

o stwierdzenie nabycia własności w drodze zasiedzenia,

na skutek skargi kasacyjnej Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa
Leśnego Lasów Państwowych - Nadleśnictwa Drygały

od postanowienia Sądu Okręgowego w Olsztynie

z 28 października 2022 r., IX Ca 168/22,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

**2. zasądza od skarżącego na rzecz wnioskodawcy, tytułem
zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, kwotę 900
(dziewięćset) zł z odsetkami wynikającymi z art. 98 §1¹ k.p.c. za
czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia orzeczenia
zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 28 października 2022 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie
zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w Pieszku z 21 grudnia 2021 r., którym
stwierdzono, że poprzednik prawny wnioskodawcy W. S., nabył przez zasiedzenie z
dnem 2 października 2000 r. własność oznaczoną w sentencji nieruchomości, w

ten sposób, że określony termin nabycia w drodze zasiedzenia zmienił z 2 października 2000 r. na 2 stycznia 2006 r.

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, uczestnik Skarb Państwa - Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasów Państwowych - Nadleśnictwo Drygały wskazał przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub

procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżący nie wykazał, by zaskarżone orzeczenie było dotknięte tego rodzaju nieprawidłowościami.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zwrócił uwagę, że spadkobierca, który faktycznie posiadał nieruchomość z wyłączeniem pozostałych spadkobierców, może doliczyć posiadanie swego poprzednika (spadkodawcy) jedynie do wysokości swojego udziału w spadku i wskazał, iż po śmierci dziadka wnioskodawcy – A. S. posiadanie gruntów objętych wnioskiem odziedziczyli (objęli w posiadanie), bez konieczności objęcia w faktyczne posiadanie, wszyscy spadkobiercy - w odpowiadających im w spadku udziałach, a nie jedynie W. S.

Jest to stanowisko trafne o tyle, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego przewidzianego w art. 176 k.c. doliczania czasu posiadania nie stosuje się na korzyść jednego lub kilku spadkobierców, jeżeli władają oni nieruchomością tylko w swoim imieniu, z wyzuciem z posiadania nieruchomości pozostałych spadkobierców. Zaliczenie posiadania spadkodawcy do biegu zasiedzenia przez spadkobiercę nie może przewyższać udziału spadkobiercy w spadku, w wypadku zaś, gdy jeden ze spadkobierców wyzulił z posiadania rzeczy pozostałych spadkobierców względnie rzecz została porzucona przez pozostałych spadkobierców, to termin zasiedzenia całej rzeczy należałoby liczyć najwcześniej od chwili otwarcia spadku (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2013 r., II CSK 445/12, OSNC-ZD 2014, nr 3, poz. 45 i z 14 czerwca 2019 r., III CSK 126/17, OSNC-ZD 2020, nr 4, poz. 63). Tym niemniej z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że sporna nieruchomość znalazła się w

wyłącznym posiadaniu ojca wnioskodawcy już w 1996 r. (traktował ją jak swoją własność), a więc za życia dziadka wnioskodawcy (zmarłego w 1998 r.) – musiało zatem dojść do przekazania posiadania samoistnego między dziadkiem i ojcem wnioskodawcy – a to, wbrew sugestii skarżącego, oznacza, iż posiadanie tej nieruchomości nie mogło wejść w skład spadku i z tego punktu widzenia wielość spadkobierców dziadka wnioskodawcy jest pozbawiona znaczenia w sprawie. Niezależnie od tego trzeba zwrócić uwagę, że w wypadku, gdy jeden ze spadkobierców staje się wyłącznym posiadaczem za zgodą pozostałych spadkobierców, którzy - choćby w sposób dorozumiany - przekazują mu odziedziczone posiadanie - dochodzi do następczego przeniesienia posiadania między spadkobiercami, ze skutkami przewidzianymi w art. 176 § 1 k.c. (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 7 września 2016 r., IV CSK 691/15, niepubl. i z 28 października 2020 r., IV CSK 55/19, niepubl.). Nawet zatem gdyby przyjąć, że do przeniesienia posiadania samoistnego nie doszło jeszcze przed śmiercią dziadka wnioskodawcy, i tak należałoby uznać, iż posiadanie spornej nieruchomości w całości (a nie w zakresie udziału) skupiło się w rękach ojca wnioskodawcy w wyniku nieformalnego działu spadku po A.S.. W tych okolicznościach argumentacja skarżącego nie jest wystarczająca do stwierdzenia, że wskutek stwierdzenia zasiedzenia w zakresie całości udziałów doszło do oczywistego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. naruszenia art. 176 § 1 i § 2 k.c., a w konsekwencji art. 172 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 10 ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny i z art. 336 k.c.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[SOP]

[ał]

